Rok I. Jasło dnia 15. Stycznia 1884. Nr. 2.

Nowiny Jasielskie.

DWUTYGODNIK POLITYCZNY.

WYDAWCA I REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY DR. FRANC. KSAW. WIEDIGER.

OGŁOSZENIA przyjmuje się po 5 centów od wiersza obejmującego trzecią część szerokości, zaś drobne ogłoszenia z 6 wierszy po 20 ct. za jednorazowe umieszczenie.

Wychodzi 1. i 15. każdego miesiąca.

Prenumerata w miejscu: roczna 2 złr. „ „ półroczna 1 złr. | Prenumerata na prowincyi z przesyłką: rocznie 2 zł. 48 ct. „ „ „ półrocznie 1 zł. 24 ct.

Towarzystwo rolnicze.

Gdyby kto, nieznający bliżej stosunków naszego kraju, przeczytał tylko spis istniejących u nas Towarzystw o celach społeczno-ekonomicznych, — i z tego chciał nas osądzić, — musiałby nabrać wysokiego wyobrażenia o naszej ruchliwości na tem polu i przyznać znaczny stopień wykształcenia politycznego. — W statutach różnorodnych Towarzystw, ileż to pięknych dążeń, szlachetnych celów, trafnie obranych środków działania. —

Na nieszczęście wszystko to jest tylko na papierze, — w rzeczywistości zaś nic, albo bardzo mało się działa i wszystko idzie po staremu. — Wyjątku nie stanowi tutejsze Towarzystwo rolnicze okręgowe dla powiatów: jasielskiego, krośnieńskiego i gorlickiego w r. 1881 zawiązane, które położyło sobie za zadanie: rozpowszechnienie wiadomości między ziemianami o postępie rolnictwa, drogą nauki i doświadczenia nabytych; „udzielanie sobie wzajemnie uwag i doświadczeń; zaznajamianie się gospodarzy i ułatwienie przez to połączenia sił ku popieraniu i podniesieniu rolnictwa i wszelkim wspólnym przedsięwzięciom, badanie potrzeb i stosunków rolniczych okolic, wchodzących w obręb Towarzystwa; urządzanie w powiatach wystaw bydła, płodów i narzędzi rolniczych, zgoła to wszystko, co ułatwiając postęp gospodarstwa, może zarazem działalność Towarzystwa rozciągnąć do wszystkich warstw społeczności rolniczej i wszystkich także okolic kraju." — Istnieje ono, jako filia Towarzystwa Rolniczego Krakowskiego, które pierwotnie rozciągając swą działalność na znaczny obszar kraju, nie mogło tak skutecznie, jakby należało, oddziaływać na stosunki rolnicze. —

Sądzono zatem, że przez założenie Towarzystw okręgowych, które będą w bliższem zetknięciu się z ziemianami, dadzą się osiągnąć większe rezultaty na korzyść rolnictwa i to nie tylko dla większej własności, lecz dla wszystkich warstw społeczności rolniczej. Cel to zaiste! rozumny i szlachetny! lecz, jak się rzecz ma w rzeczywistości, czy Towarzystwo chociaż w jednym z tych kierunków cośkolwiek spełniło? Z żalem trzeba powiedzieć, że prawie nic. — Odbywają się wprawdzie posiedzenia, lecz jak nam mówiono, przedmiotem obrad ma być zazwyczaj kwestya, czy Towarzystwo ma istnieć, lub się rozwiązać, lecz i w tym kierunku nie mogą członkowie powziąść decyzyi! Mimowoli nasuwają się tu słowa poety, które żartobliwie możnaby zastosować do Towarzystwa, że „ani wzbić się pod niebiosa, ani ziemi dotknąć nie może!"

Jakaż tego przyczyna, czyżby obywatele ziemianie nie pojmowali celów tego Towarzystwa, — czyżby nie uznawali pożytku, jaki ze wzajemnej wymiany zdań, spostrzeżeń i doświadczeń w swym zawodzie mogą osiągnąć? —

Tak nie sądzimy, — i dlatego upatrujemy przyczynę złego raczej w ogólnej apatyi, która ma źródło swoje z jednej strony w złych stosunkach ekonomicznych właścieli ziemi, z drugiej w przeciążeniu podatkowem. —

W tych warunkach, przyznajemy, nie jednemu opadają ręce w pracy a w duszy powstaje zwątpienie!

Lecz właśnie dlatego, trzeba się łączyć, wspólnie myśleć i działać, — trzeba okręt gdy tonie wspólnie ratować, a nie pamiętać tylko o swoich tłomoczkach! W gronie członków Towarzystwa jest wielu obywateli z sercem i rozumem, pojmujących należycie cel Towarzystwa i pragnących urzeczywistnić takowy w interesie całego kraju.

Dowodem tego są choćby wnioski p. Konstantego Pilińskiego właściciela dóbr Tarnowca, przedłożone na posiedzeniu w Grudniu r. z. które, jeżeli w czyn się zamienią, wleją nowe życie i pobudzą Towarzystwo do skutecznego działania. Pierwszy z tych wniosków dąży do utworzenia trzech okręgów terytoryjalnych i zamianowania dla takowych delegatów, którzyby w duchu Towarzystwa oddziaływali na swoją okolicę i wykonywali zapadłe uchwały. — Ważniejszym jednak jest wniosek, aby Towarzystwo zajęło się organizacyą kółek rolniczych dla włościan i rozciągnęło nad takowemi swą opiekę. — Szanowny wnioskodawca wychodzi tu z tego zapatrywania, że na gruncie wspólnych interesów materyjalnych, łatwiej uzyskamy zaufanie włościan, — że to zaufanie wzajemne, potrzebne jest nie tylko w dobrze zrozumianym interesie politycznym, ale także sąsiedzkim, — a nakoniec, że usiło-

wania podniesienia rolnictwa bez oddziaływania na stan gospodarstw mniejszej własności, nie przyniesie ogólnego pożytku, jeżeli się zważy, że większa własność reprezentuje tylko $^1/_3$ część całej produkcyi w kraju, — zaś $^2/_3$ części produkcyi a więc także obszaru ziemi pozbawioną jest wszelkiej opieki. Jedynie podniesienie rolnictwa u mniejszych właścicieli, może przyczynić się do większej pomyślności w kraju. —

Wnioski te przyjęto i przekazano Wydziałowi do urzeczywistnienia, — a jak się wydział z tego Wywiązał, nie omieszkamy podzielić się wiadomością z czytelnikami. —

Posiedzenie Rady gminnej Jasielskiej
dnia 12 Stycznia 1884.

Najważniejszym przedmiotem posiedzenia był wniosek p. Burmistrza, co do zakupna 500 sąg drzewa opałowego do cegielni miejskiej, celem wypalenia i przygotowania znacznej ilości cegły, do rozpocząć się mającej z wiosną budowy gmachu Sądu obwodowego. W dyskusyi nad tym przedmiotem zauważył Radca Klier, iż ilość 500 sąg drzewa jest za wysoka, bo nie odpowiada potrzebie, albowiem w roku bieżącym wypalić się da co najwięcej 6 do 7 pieców cegły po 40 tysięcy, — w skutek czego wystarczającą będzie ilość 300 sągów drzewa i w tym kierunku podał swój wniosek. —

W zapatrywaniu tem poparł go Radca Palch, który przytem zauważył, że z wypalaniem cegły nie ma się co spieszyć, albowiem wiadomą jest rzeczą, że cegła miejska jest źle wyrabianą, że przez przedsiębiorstwo budowy kolei w Jaśle była nawet raz odrzuconą, jako niezdatna do użycia i dlatego niema pewności, czy się okaże przydatną do budowy gmachu sądowego. —

P. Burmistrz wyjaśnia najprzód p. Klierowi, że cegłę można będzie wypalać w piecach polowych w tym celu urządzonych i że zatem w ciągu roku większa ilość, jak zwykle będzie mogła być wyprodukowaną. —

Co do dobroci cegły, przyznaje, że cegła w 1882. wyprodukowana była nie odpowiednią, lecz obecnie jest zupełnie dobrze wypaloną. — Kładzie przytem nacisk na tę okoliczność, że jeśli budowa gmachu sądowego ma być w r. 1885 ukończoną, — to w r. b. należy ją pod dach wyciągnąć jeżeli mury nie mają uledz częściowemu zniszczeniu. —

Radca Dr. Graczyński zastanawia się nad sposobem fabrykacyi cegły i żąda ściślejszego nadzoru nad jej wyrabianiem.

Radca Sękiewicz przypomina uchwałę Rady powiatowej, że gmina ma wypuścić budowę gmachu w przedsiębiorstwo, nie zaś prowadzić w własnym zarządzie, a jakkolwiek z uchwałą tą w zasadzie się nie zgadza, to jednak radzi się z nią liczyć kiedy istnieje. — Zauważa przytem, że nie można ograniczać przyszłego przedsiębiorcę budowy w wyborze materyjału i zniewalać go do zakupna cegły, jeżeliby była nie odpowiednią. —

P. Burmistrz twierdzi, że uchwała Rady powiatowej, jako naruszająca ustawę, nie może gminy obowiązywać, a przytem wygłasza niezbyt zgodne z ustawą zapatrywania co do stosunku Rady powiatowej do gminy, utrzymując, że znieść lub zasystować uchwałę Rady gminnej, mogłaby tylko władza polityczna. —

Radca Palch zauważa, że zakupno drzewa nie jest na czasie, albowiem z powodu budowy kolei ceny robotnika i w ogóle dostawy są obecnie znacznie wyższe i dlatego radzi z zakupnem wstrzymać się do stosowniejszej chwili. —

Po tych przemówieniach ostatecznie jednak przeważa zdanie, że należy w każdym razie pewną ilość cegły przygotować do budowy i w skutek tego zapada uchwała, iżby zakupić do cegielni tymczasowo 300 sąg drzewa w drodze ofert, co do których Rada później objawi swe zdanie. —

Po załatwieniu kilku spraw mniejszej wagi, przypomniał Radca Dr. Graczyński dawniejszy swój wniosek, co do zaprowadzenia ewidencyi nad służącemi i zapobieżenia stręczycielstwu, — na co p. Burmistrz złożył wyjaśnienie, że wezwał już służbodawców, iżby do 10 Stycznia b. r. zameldowali swą służbę w Magistracie, a po upływie tego terminu rewizor policyi ma polecenie sprawdzić i sporządzić dokładny spis służących. —

Posiedzenie z dnia 12. Stycznia b. r. Na porządku dziennym była rezygnacya p. Burmistrza Koralewskiego, który uczuł się dotkniętym tem, że Rada gminna nie przychyliła się do paru jego wniosków, co do zakupna materyałów na projektowaną budowę Sądu obwodowego i że w prywatnej rozmowie odmowę tę wytłómaczono mu brakiem zaufania ze strony Rady. Z tych przyczyn wniósł p. Burmistrz pisemną rezygnacyę, której przyjęcie lub odrzucenie było przedmiotem obrad. — Po przemówieniach jednak radców: pp. Brąglewicza, Palcha, Dr. Graczyńskiego, Sękiewicza, Kliera i Dr. Macudzińskiego, którzy zgodnie utrzymywali, że odrzucenie wniosków p. Burmistrza nastąpiło nie z braku zaufania, lecz tylko było wyrazem odmiennych zapatrywań Rady, co się tyczy tłomaczenia z jakiem się prywatnie spotał, takowego Rada nie podziela i za to odpowiedzialną być nie może, — wezwano p. Burmistrza, aby rezygnacyę swą cofnął, co też zaraz uczynił. —

Musimy tu zrobić jedną uwagę. —

P. Burmistrz wie dobrze, że o pożytecznej jego działalności na korzyść miasta większość obywateli jest przekonaną, że zabiegi i pracę jego wszyscy uznają, i że w obecnych warunkach jest najodpowiedniejszą osobistością na Burmistrza i że zatem z tych przyczyn rezygnacya jego przyjętą być nie mogła. —

Zrobiło to na nas wrażenie, że przez postawienie tej kwestyi, — chciał właściwie p. Burmistrz wywołać . . . . votum zaufania! co mu się udało. —

Ruch Towarzystw.

Kółka Rolnicze.

Ze sprawozdania Centralnego zarządu Towarzystwa kółek rolniczych, przytaczamy niektóre daty, świadczące o działalności Towarzystwa. Wszystkich kółek w kraju jest obecnie 116, — nad niemi czuwa zarząd Centralny we Lwowie, poucza, jak mają postępować, aby swoje istnienie utrwalić i zachęca niosąc bezpośrednią pomoc. — I tak rozesłał w ciągu roku zeszłego przeszło 2700 książek bezpłatnie dla członków kółek, sprowadził poprawnych nasion za 1886 Złr. a. w., rozesłał bezpłatnie 300 szczepów owocowych, ułatwił nabycie narzędzi rolniczych za 761 Złr. a. w., przyczynił się do założenia 20 sklepików chrześciańskich, wyjednał dla 16 członków przyjęcie bezpłatne na kurs popularnych wykładów z weterynaryi, uzyskał dla członków ułatwienia i ulgi w zbiorowej asekuracyi własności i t. p. — Towarzystwo to ma na celu podniesienie rolnictwa i domowego przemysłu, tudzież staranie się o umoralnienie ludu, — a środkiem do tego celu jest, pouczanie ludu za pomocą dzieł i pism o rolnictwie i przemyśle domowym, ułatwienie w nabywaniu maszyn i narzędzi rolniczych i innych przedmiotów gospodarczych, zakładanie sklepików chrześcijańskich po wsiach i miasteczkach i t. p. —

Kółka rolnicze po wsiach i miasteczkach zakłada zarząd Centralny we Lwowie, do którego trzeba się zgłosić i swoją chęć w tej wierze oświadczyć

Wkładki ani opłaty nie ma żadnej, a korzyści z tego są aż nadto widoczne! —

Jasielskie Towarzystwo oświaty ludowej.

Wydział Towarzystwa uchwalił zwołać doroczne walne zgromadzenie na dzień 20 Stycznia b. r. o godz. 3. po południu w budynku Gimnazyum Jasielskiego odbyć się mające, na które wszystkich członków i tych, którzy mają zamiar przystąpić do Towarzystwa uprzejmie się zaprasza. —

Przedmiotem zgromadzenia będzie:

1. sprawozdanie z czynności wydziału.
2. sprawozdanie kasowe,
3. uchwalenie budżetu na rok następny.
4. Wybór przewodniczącego, 6 członków wydziału i 3 członków komisyi kontrolujących na rok następny.
5. wnioski.

Za sekretarza	Przewodniczący
Nartowski.	*Dr. Fr. Ks. Wiediger.*

Kronika miejscowa i zamiejscowa.

Przedstawienie teatralne amatorskie na korzyść Weteranów z r. 1831, wypadło, jak na nasze [illegible] nadspodziewanie świetnie, — tak pod względem artystycznym, jak kasowym. — Bo też zarówno zacnych amatorów, jak licznie zebraną publiczność, nawet z dalszych stron powiatu, ożywiało to przekonanie, że pracą lub groszem swym otrą nie jedną łzę i usuną troskę od tych czcigodnych starców, którzy świecą nam przykładem poświęcenia się dla sprawy wolności. —

Odpowiednio do celu, wybór sztuki był zupełnie trafny, — odegrano bowiem „Okrężne" komedyę Korzeniowskiego, która wyraża piękną myśl zgody i harmonii między dworem a wsią, ich wzajemnego szacunku i rozumnie pojętej miłości. — Gra amatorów nie pozostawiała nic do życzenia, wypadła gładko i z należytem zrozumieniem a były nawet sceny zwłaszcza w rolach Klary i Tekli, które oddane były z precyzyją i pewnem artystycznem zacięciem.

Najwięcej zaś podobał się publiczności pięknie odtańczony mazur przeplatany okolicznościowemi śpiewkami, z których jedna poświęcona była czcigodnym Weteranom.

Z przedstawienia tego uzyskano dochód w kwocie 118 złr. 20 ct. a. w. w którym się mieści 11 złr. 20 ct. a. w. tytułem naddatków. Rozchód wynosi 54 złr. 20 ct. a. w. (w tem największy wydatek za wypożyczenie kostiumów) pozostała zatem jako czysty dochód kwota 64 złr. a. w. którą uchwalono niezwłocznie przesłać Towarzystwu Weteranów z r. 1831. w Krakowie. —

Po skończonym teatrze, kółko amatorskie teatralne zgromadziło się na wspólną, własnym kosztem urządzoną prywatną tańcującą zabawę w lokalu Towarzystwa kasynowego, gdzie ochoczo bawiono się do rana,

Bal na rzecz „Bursy" Jasielskiej ma być dany w pierwszej połowie Lutego b. r. i w tym celu zawiązał się już komitet z wybitniejszych osobistości miasta i okolicy, — który już obecnie zaczyna myśleć o przygotowaniu odpowiednich sal w dawnych koszarach wojskowych. — Życzymy komitetowi, aby proponowany bal wypadł nie tylko świetnie pod względem urządzenia i zabawy — ale także z jaknajwiększą korzyścią dla „Bursy." —

Towarzystwo kasynowe w Jaśle uchwaliło urządzić w tym karnawale kilka publicznych zabaw, powierzając wykonanie tego, specyalnemu komitetowi. W skutek tego komitet zabawowy postanowił dać dwa wieczorki tańcujące w dniu 19. Stycznia i 2. Lutego b. r. odbyć się mające i zajął się już rozpisaniem zaproszeń tak do członków kasyna, jakoteż do wielu domów w okolicy. —

Ogień. Dn. 7 b. m. zapalił się dom na przedmieściu w Jaśle w samo południe. — Straż ogniowa miejska przybiegła spiesznie na ratunek i z całą energią zajęła się ugaszeniem ognia. — Przy tej sposobności przekonaliśmy się, że dobre chęci straży ochotniczej na nic się nie przydadzą, jeżeli gmina miasta odmawiać będzie funduszów na należyte zorganizowanie straży. — Na co się przyda sikawka, kilka beczek i inne rekwizyta ratunkowe, jeżeli przy ogniu pokaże się, jak to obecnie miało miejsce, że sikawka zamarzła i była niezdatną do użycia, a w beczkach nie było ani kropli wody, której nawet na miejscu pożaru dostać nie było można. —

Straż zmuszoną zatem była gasić ogień śniegiem i płonący dom rozrywać osękami, a dzięki tylko przypadkowej okoliczności, że dom stał w odosobnieniu, ogień nie przybrał szerszych rozmiarów, zwłaszcza przy szalonym wichrze, jaki podówczas panował. — Że tak było, to wina gminy miasta, która się nie postarała, aby budynek mieszczący rekwizyta ogniowe był wykończony i urządzony tak, iżby w nim dała się utrzymać temperatura paru stopni ciepła. — Dopóki tego nie będzie, rekwizyta będą marnieć, beczki bez wody będą się rozsychać i cały aparat straży na nic się nie przyda. —

W końcu mimowoli nasuwa się nam jedna uwaga. —

Ciągle słyszymy o wielkich projektach, które mają miasto podnieść materyalnie i moralnie, — a tego, co do gminy z ustawy należy, jak urządzenia policyi ogniowej, — w celu zabezpieczenia majątku obywateli, doczekać i doprosić się nie możemy. Miasto robi ofiary z dziesiątków tysięcy, — a nie może się zdobyć na kilkaset Złr. dla straży, pozostawiając ją na opiece Boskiej i ofiarności jednego obywatela!

Z Fryształka donoszą nam, że Rada szkolna miejscowa postanowiła zaprenumerować dla tamtejszej szkoły czasopismo ludowe p. t. „Niedziela". — Prócz tego z dniem 1. Stycznia b. r. powstała przy szkole czytelnia ludowa, która jak dotychczas posiada zaledwie 36 książeczek wydawnictwa „Macierzy Polskiej" nadesłanych przez Tow. oświaty ludowej w Jaśle. —

W Dembowcu zawiązano w Grudniu r. z. Kółko rolnicze w

połączeniu z Tow. oświaty ludowej i otwarto czytelnię, do ktorej mieszczanie chętnie uczęszczają, czytając pożyteczne książki, gazety i prowadząc dysputy nad sprawami gospodarstwa domowego. — Czytelnia prenumeruje następujące gazety: Niedzielę, Pszczółkę, Wieniec, Rękodzielnika Przyjaciela domowego i Gazetę wiejską.

Z Ołpin otrzymaliśmy wiadomość, że na 2400 dusz w tem miasteczku nie ma ani jednego mieszkańca, któryby chciał zaprenumerować czasopismo „Niedzielę“ zaś Rada szkolna miejscowa i Zwierzchność gminna nie uznały także tego za potrzebne! Dla lepszej ilustracyi dodajemy, że Tow. oświaty ludowej w Jaśle nie cieszy się także uznaniem gminy Ołpin, bo ani jedna osoba nie jest jego członkiem, a usiłowania zawiązania kółka rolniczego również nie odniosły skutku. Istnieje wprawdzie czytelnia, lecz dzięki tylko życzliwości i poparciu ze strony WWp. Rogawskich, włościcieli dóbr Ołpin, którzy zaopatrzyli bibliotekę w kilkadziesiąt dziełek rozmaitej treści przeważnie wydawnictwa Macierzy Polskiej, i dostarczają czytelni bezpłat. pisma „Wieniec i Pszczółka.“ —

Na usprawiedliwienie mieszkańców dodać winniśmy, że nie brak jest chęci do kształcenia się, bo nie tylko dzieci szkolne, których jest 284, ale nawet starsi chętnie czytają i proszą o wypożyczenie książek. — Przyczyną zaś małej ofiarności ma być okoliczność, że gmina jest nadzwyczaj biedną. — Uwzględniając to zaprenumerowało Tow. oświaty w Jaśle czasopismo „Niedzielę“ i takowe bezpłatnie do Ołpin posyłać będzie.

Termin ukończenia budowy kolei transwersalnej Grybów-Zagórz za sześć niespełna miesięcy, nabawia pp. przedsiębiorców nie małego kłopotu w obec srożącej się zimy i ustawicznych zawiei śnieżnych. Na gościńcach pełno porzuconych szyn, skrzynek z żelazami i rozmaitemi rekwizytami kolejowemi, których dla zasp dowieść do miejsca przeznaczenia nie było można. Jeżeli taka aura, jaka panuje obecnie sprzyjać będzie przedsiębiorstwu kolejowemu do końca Marca a może i dłużej, rzeczywisty czas ukończenia całej budowy, może się ograniczyć do trzech miesięcy roboty.

Według urzędowego Centralbl. für Eisenb. u. Dampfschiffahrt linia Zagórz-Grybów pod względem nasypów najdalej jest obecnie posunięta albowiem roboty uskutecznione przedstawiają 70 pct. całej przewidzianej kubatury. — Inne za to roboty, jak pomniejsze mosty nie są wykonane, szyn zaś położono na całej tej linii tylko $19^4/_5$ kilometra.

Właściciele porzeczy Jasiołki, Wisłoki i Ropy w powiecie jasielskim, w ostatnich miesiącach roku minionego zostali zaniepokojeni, małą inwazyą przedsiębiorców kolejowych na ich terytorya. Ni mniej ani więcej tylko z tytułu arcywątpliwego, że szutrowiska tu i owdzie poczytano za dobro publiczne, do tego dobra chcieli się przypytać bezpłatnie. Ciekawa ta sprawa na razie nie nabrała większego rozgłosu i zdaje się, że nie nastręczy nam materyału do szczegółowego omówienia rozpoczętej akcyi. Mimo to sprawa szutrowa poruszona tutaj obecnie, zdaje się że wyawanzuje do znaczenia kwestyi krajowej i na najbliższej kadencyi sejmu, do dyskusyi nastręczy obfitego materyału.

Rozmaitości.

Na gwiazdkę tegoroczną doręczono opodatkowanym *nowe arkusze posiadłości gruntowych*, z nową edycyą pomyłek tak licznych, że Urząd podatkowy w Jaśle i Starostwo, nie może sobie dać rady z odprawą stron żalących się dajmy na to, że *Iwan* ma płacić za *Wasila* a Maciej za Bartłomieja.

Przysłani tu geometrzy, dla krótkości czasu, i w obec urgensów o szybkie postępowanie w robocie, pobieżnie załatwiali poruczone operata. Ztąd mnogość myłek, słowem *chaos*. — Rekursa bez końca. *A rekurs egzekucyi nie wstrzymuje!* kto się pomylił ten pomylił, a opodatkowany ma płacić nieomylnie. — Zanim rekursa te będą załatwione, upłyną lata. Czyż w tym względzie nie znajdą ulgi dla opodatkowanych, nasi reprezentanci w Radzie państwa i w Sejmie? —

Szpital powszechny w Jaśle. Do co raz świetniej rozwijających się zakładów krajowych, należy szpital powszechny Jasielski, w którym ordynują Dr. Macudziński i Dr. Jakliński. — Z rocznego sprawozdania dowiadujemy się, że w tym zakładzie mieszczącym 100 łóżek, leczono w r. 1883. chorych 1064, z tych od budującej się koleji transwersalnej 45 chorych; w r. 1882. leczono 786. Procent śmiertelności był najniższy, jaki w szpitalach osiągnąć można, bo wynosił tylko $6^1/_4$% — dni leczenia było 23.625, — wykonano przeszło 200 operacyi — między innemi wyjęto prawą nerkę Franciszce Cieciora z Osobnicy. — Jest to operacya którą zaledwie kilka razy dotąd w świecie zrobiono. Operowana ma się dotąd zupełnie dobrze.

Z wykazów urzędowych dowiadujemy się, że spraw karnych o przekroczenie ustawy o pijaństwie, było w r. 1883. w Sądzie powiat. w Jaśle ogółem 302, — z tej liczby skazano na karę w 266 wypadkach a w 21 uwolniono. — Liczba spraw tego rodzaju w porównaniu z r. 1882. jest nawet większą o 7 wypadków. — Większa skuteczność ustawy dałaby się osiągnąć, gdyby c. k. Żandarmerya z należytą ścisłością śledziła tego rodzaju czyny karogodne, a w szczególności, gdyby wskazywała szynkarzy gdzie upicie się nastąpiło. — Każde bowiem doniesienie kończy się zazwyczaj lakonicznie: że nie można było wyśledzić, gdzie obwiniony się upił, — a cała sprawa kończy się na tem, że pijak zasądzony zostaje najwięcej na 8 dni aresztu, — a szynkarz uchodzi bezkarnie.

Przed kilkunastu dniami zaszedł następujący wypadek w skutek pijaństwa: Józef Bara z Mrukowy sprzedał w dniu 31. Grudnia r. 1883. grunt bratu i chciał wyemigrować do Ameryki. — Po drodze ze Żmigroda do domu tak się uraczył wódką w towarzystwie świadków kontraktu, że na drodze padł nieżywy. — Dokonana sekcya sądowa stwierdziła, że umarł na ostre przekrwienie mózgu w skutek nadużycia trunków. —

Jarmarki bez szczegółowego pozwolenia Namiestnictwa, nie mogą być odkładane, a zanim pozwolenie to wyjednane byćby mogło. — jarmarkuby nie było, dla tej prostej przyczyny, — że niktby nie wiedział w dalszej a i bliższej miasta okolicy, że na ten a na ten dzień jarmark odroczono. Tego rodzaju odroczenia winnyby być publikowane w urzędowej gazecie, kosztem miasta interesowanego.

Skutkiem zawierzuchy śnieżnej w dniu 6. i 7. Stycznia r. b. Jasło straciło jarmark. Wielu kupców z dalszych okolic, bo z Sącza i Tarnowa nierozpakowali nawet towarów, stracili czas, ponieśli koszt podróży zamiast zarobku. Kto przybył na jarmark dla kupna, powrócił z niczem, a przybyć mógł tylko wybornie odziany i dobremi końmi. Lud wiejski nie odważył się puścić na jarmark wśród zawiei i zasp śniegowych.

Nie jesteśmy zwolennikami licznych jarmarków, lecz Jasło nie ma ich wiele, — a dla miasta jest to uszczerbek znaczny w dochodach, jeżeli pogoda nie posłuży.

Starostwa miejscowe powinnyby być w takich razach upoważnione w imieniu Namiestnictwa, do udzielenia tego rodzaju pozwolenia.

ODPOWIEDZI REDAKCYI.

PANU L. S. — *Krytyka małomiasteczkowa mało nas obchodzi, — jest to krzyk nietoperzy, przerażonych widokiem światła. — Wiedzieliśmy, że jeżeli pismo nasze nie stanie się wyrazem „wzajemnej adoracyi“ nie zasłuży sobie na uznanie naszej pseudointelligencyi!* —

PANI CZY PANNIE N. N. — *Nie zajmujemy się pośrednictwem w kojarzeniu małżeństw, i dlatego radzimy zwłaszcza „właścicielce połowy domu i kilku zagonów pod wczesne kartofle“ aby na takowych tymczasem zasiała . . . . . rutkę.* —

Korespondencyje przesyłać prosimy pod adresem: Redakcyja „Nowin Jasielskich“ w Jaśle ulica Biecka dom W. Prusaka.

Drukiem Lud. Dyon. Stoegera w Jaśle, 1884.